

Portal Województwa Lubuskiego



Wyróżnienie dla marszałkini: Za pracę z kobietami dla kobiet



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -24 października 2022 godz. 16:24

- Kobiety są świetnie wykształcone i bardzo pracowite. Może mężczyźni widzą dalej, ale kobiety widzą głębiej - mówiła podczas debaty marszałkini

Elżbieta Anna Polak.

Europejska Unia Kobiet - Sekcja Polska zorganizowała panel dyskusyjny z okazji 20-lecia swojej działalności. Podczas spotkania wyróżniono panelistki – w tym lubuską **marszałkinię Elżbietę Annę Polak**. Uroczystość odbyła się w poniedziałek 24 października br. w Toruniu. – Wyróżnienia są wyrazem szacunku dla was – że zaszłyście tak wysoko w hierarchii społecznej. Jesteśmy dumne i bardzo wam gratulujemy! – podkreślała przewodnicząca Oddziału Toruńskiego EUK **Aleksandra Łukomska-Smulska**.

Czy samorząd jest mężczyzną?

Po uroczystości odbył się panel dyskusyjny pt. „Czy samorząd jest mężczyzną?”. Na zaproszenie **senatora Adama Szejnfelda** oraz Aleksandry Łukomskiej-Smulskiej w debacie wzięła udział Elżbieta Anna Polak. Uczestniczkami rozmowy były również:

- **Wiesława Pawłowska** – starosta powiatu inowrocławskiego
- **Magdalena Czarzyńska-Jachim** – wiceprezydentka Sopotu
- **Małgorzata Machalska** – burmistrzynie Lubonia
- **Agnieszka Wyrwał** – radna Miasta Warszawy

Senator Adam Szejnfeld, który prowadził panel, zauważył, że - jeśli chodzi o reprezentację kobiet w samorządach – w Lubuskim jest to około 60 procent, a na przykład w województwie lubelskim około 8 procent...

- W regionie lubuskim kobieta może być marszałkiem, bo to wyjątkowy region. Najbardziej otwarty i tolerancyjny. To region, w którym kobiety mogą odnieść sukces. Staram się z premedytacją pomagać w tym od 14 lat, od kiedy jestem w zarządzie województwa. Ale w Polsce jest coraz gorzej. Musimy budować świadomość poprzez edukację. W 2010 r. zajmowaliśmy w Unii Europejskiej 14 miejsce pod względem równego traktowania kobiet i mężczyzn, w ubiegłym roku było to 23 miejsce... – przywołała statystyki Elżbieta Anna Polak. - Pomimo tylu działań, kongresów i debat. Cofamy się. W Lubuskim to się zmienia pozytywnie. Jak byłam burmistrznią, na 82 gminy byłyśmy tylko we dwie. Dzisiaj mamy siedem burmistrzów i dziewięć wójców. Jest lepiej, ale w Sejmie - mimo ustawy parytetowej - mamy dzisiaj 28 procent kobiet, a w Senacie 24 procent. Jest dużo do zrobienia. Dlaczego? Bo ponad połowa polskiej populacji to kobiety. Mamy prawo uczestniczyć we wszystkich gremiach, szczególnie tych decyzyjnych, na takich samych warunkach i zasadach, jak panowie.

- Jak długo będziemy musieli doszukiwać się regulacji, zarówno w prawie unijnym jak i w prawie polskim, wyrównywania sytuacji kobiet i mężczyzn, tak długo wiemy, że ta sytuacja jest nierówna – dodała podczas debaty Wiesława Pawłowska, starosta powiatu inowrocławskiego - pierwsza kobieta starosta w historii tego samorządu.

Na 500 stanowisk, żeńskich jest 19

Magdalena Czarzyńska-Jachim, wiceprezydentka Sopotu w dobitny sposób wytłumaczyła, dlaczego samorząd jest mężczyzną: - Używam terminu

wiceprezydentka, ale nie mogę tak podpisywać oficjalnych dokumentów. W ustawie o samorządzie terytorialnym są wymienione wszystkie stanowiska: od prezydenta do recepcjonistki. Na 500 stanowisk, żeńskich jest 19. To telefonistki, sekretarki, sprzątaczk. Ogłaszając rekrutację do urzędu na stanowisko kierownicze, w ogłoszeniu trzeba napisać: kierownik, dyrektor lub naczelnik, bo nie ma żeńskich form. Ale chcąc pozyskać osobę do sprzątania, trzeba ogłosić konkurs na sprzątaczkę... To smutne. W gronie Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich, której mam przyjemność przewodniczyć, stworzyliśmy apel, który zostanie wysłany do wszystkich posłanek, żeby znowelizować ustawę. Dlaczego to jest ważne? Żebyśmy miały realny wybór.

- Jestem z miasta, które jest sfeminizowane. Burmistrz, zastępca burmistrza, przewodnicząca rady to kobiety. Ale nie chodzi o to, by walczyć z mężczyznami. Wprowadzamy do samorządu i gospodarki empatię. Zamiast konkurować, jesteśmy w stanie się dogadać – mówiła burmistrzynie Lubonia Małgorzata Machalska.

- Kobiety są świetnie wykształcone i bardzo pracowite. Moje dyrektorki są perfekcyjne. I dlatego właśnie nie może nas być 20 procent, a w zarządach decyzyjnych 7 procent. Bo chodzi o jakość życia. O przyszłość i rozwój. Jednak nikt za nas tego nie robi. Mężczyźni widzą dalej, ale kobiety widzą głębiej – podkreślała lubuska marszałkini.